

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 27 Lipca r. s. 1821 roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

## W I L N O.

Dnia 22 t. m. w mieście naszym obchodzono uroczystością rocznicę imienia Najjaśniejszej Cesarzowej Jęymości, *Maryi Federowny*. Zrana odprawiono się nabożeństwo we wszystkich kościołach, i śpiewano było *Te Deum*. Wieczorem miasto było oświecone.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 19 lipca.

Podług Ruskiego Inwalida z dnia 14 lipca: przez rozkaz dzienny d. 14 lipca, Cesarz Jęmość oświadcza swe zadowolenie chorążemu półtawskiego wewnętrznego batalionu garnizonowego, *Kolomojcowi* i piratyńskiej komendy inwalidów podporucznikowi *Korczakowi*, za regularne przyprawienie oddziałów rekrutkich.

Podług Ruskiego Inwalida z dnia 19 lipca: rada kolegialna Hrabia *Siwers*, znajdujący się przy zarządzającym kantorem marszałku dworu, mianowany radcą kantoru, z pensją kamerjunkra, oraz z wypłatą jemu pensji i stołowych pieniędzy na równi z innymi radcami.

Kurs petersburski d. 15 lipca: dukat holl. nowy 12, r., stary 11 r. 80 kop., Efimki 5 r. 12 k. do 5 r. 15 k. — Zmiana złota 2 r. 85 k. Zmiana srebra 2 r. 79 kop.

Nieustający dochód komisji umorzenia długów: 68 assygn. — po 102½ procentów.

## MIASTO WOLNE KRAKÓW.

(z Gaz. Warsz.) Kraków dnia 29 lipca. Słychać tu, że rząd Cesarzowski - Austriacki pozwolił już przez granice swojego państwa dowozić grekom wszelkich potrzeb.

## A U S T R Y A.

(z Gaz. Warsz.) Wiedeń dnia 24 lipca. Dnia 13 b. m. odebrano tu wiadomość o śmierci *Napoleona*. Rozeszła się piorunem po całym mieście, i wielkie wrażenie sprawiła. Publiczność okazała widoczną czułość dla małego jegoty. Dotąd jednak ani dwór tutejszy, ani wspomniany syn, *Xiążę Reichstadt*, nie włożyli żałoby. Zdeje się, iż *Arce-Xiężna Parmy*, pozostała wdowa, wyda w tej mierze postanowienie.

Przesłoroczne rozruchy w Węgrzech, w majątności *Plossenstein*, dziedzicznej *Xiążęcia Palfy*, a leżący w hrabstwie prezburskim, polecione były wyznaczony umyślnie komisji do rozpoznania. Okazało się, iż niejaki *Antoni Weiss*, zupełnie podupadły, otrzymawszy gospodarstwo z łaski *Xiążęcia*, kilku poddanych uwiodł i zbuntował. Skazano go na 10 lat do twierdzy, jednego zaś z belniejszych jego stronników na 6 więzienia, 3ch na 5 i wypędzenie ze wsi, a 14 na 2 i 3. Innych mniej winnych w liczbie 82 częścią więzieniem, częścią kłostą ukarano.

Słychać, iż Hrabia *Lützow*, internuncjusz austriacki, ofiarował pośrednictwo swoje w zataczeniach między posłem rosyjskim w *Stambule* a dywanem tureckim; lecz tego nie przyjęto. Zmieniłatoli swój ton odtąd, jak turecy gwałcą trwające traktaty, uwięzili pewnego kapitana i 5000 maytków zostających w służbie austriackiej, a głowę im ucięli. (G. B.)

## T U R C Y A.

(z Gaz. Warsz.) Od granic tureckich dnia 18 lipca. Wszyscy chrześcijanie od lat 18 do 50 biorą się do broni, a zebrani w bataliony ciągną pod dowództwem biegłych oficerów greckich, francuzkich, angielskich i niemieckich, przeciwko turekom. Którzy nie mają karabinów, uczą się wojować pałkami, okutymi żelazem lub olowiem, póki broni nie dostaną.

Rozpostarcie się powstania do *Farsali* i *Laryssy*, wnoszą kaze, iż podobny wypadek zajdzie wkrótce w stolicy Macedonii. Dnia 2 b. m. przybył do *Belgradu* tatar z wiadomością, iż *Hassaim* Basza, który oblegał *Baszę Janiny*, cofnął się spiesźnie z wojskiem swoim do Macedonii, co powyższy domysł potwierdza. Dawniej jeszcze wiele greckich okrętów pokazało się przed *Saloniką*.

Okręt amerykański miał sprowadzić dla Greków pewnego znakomitego człowieka, po którym sobie wiele obiecują. Kogo? nie wiadomo jeszcze.

Rząd tymczasowy archipelagu, ustanowiony w *Hydrii* wydał d. 18 maja następującą odezwę do Greków, mieszkających na wyspach: „Znakomici obywatele i wszyscy mieszkańcy wysp greckich! Rozpoczęt przez nas wojna pod okrzykiem Krzyża nie jest wojną stronnictwa, ale owszem powszechnym dziełem całego narodu przeciwko okrutnym tyranom, wskazanym przez Opatrzność, i mądrze prowadzoną. Urządzenie jego nie należy do nas; pochodzi od wielkich mężów. Ma na celu oswobodzenie Grecyi i niepodległość narodu, do którego pomyślności duszą i ciałem przykładać się powinniśmy. Dla dopięcia tego zamiaru, trzeba koniecznie, aby we wszystkich naszych krokach odwaga była połączona z honorem: bo dwa te przymioty są główną cechą prawdziwych przyjaciół wolności. Tym końcem powinniśmy wspierać usiłowania ziomeków naszych i zachęcać wszystkich jednowierców. Nie powinniśmy również napastować poddanych obcych krajów, lecz szanować wszystkie Mocarstwa. Wojujemy tylko z turekami, nieprzyjaciółmi wiary i oyczyzny naszej; turecy nawet, którzy będą spokojni, doznawać mają bezpieczeństwa swoich osób i majątku. Bądźcie więc roztropni w postępowaniu waszem. Niech zgoda, niezmienny zapał, i odwaga, godne ludzi pragnących wolności, kierują krokami waszemi przeciwko nieprzyjaciółom, a uczucia braterstwa względem współziomków, oraz szacunek i przyjaźń wzglę-



dem cudzoziemców, niech przewodniczą wszystkim czynnościom naszym. Gdyby kto nierozsądny, jakimkolwiek bądź sposobem targnął się na wolność osobistą lub statek, bądź grecki, bądź neutralny, taki będzie uważany za nieprzyjaciela narodu i ukarany."

Tenże rząd wydał tegoż dnia, inną odezwę do Greków kościoła Zachodniego, w takiej osnowie: „Chrześcijaństwo kościoła zachodniego! *Jezus Chrystus* naucza nas, i rozkazuje nawet, abyśmy bliźniego kochali: Któż jest bardziej bliźnim, jak ziomkowie nasi, jakiegokolwiek bądź obrządku, połączeni z sobą jednakowemi powszechnemi interesami, od których naturalnie prywatne interesy zawisły? Łączy ich węzeł jednego narodu jednego oyczyzny. My chrześcijanie kościoła wschodniego i zachodniego bardziej jeszcze połączeni jesteśmy Krzyżem świętym, pod którego znakiem ogłosiliśmy świętą wojnę oswobodzenia greków przeciwko barbarzyńcom. Powstańcie więc z braćmi waszemi obrządku wschodniego. Toż samo słońce świeci nam wszystkim; na tej samej urodziliśmy się ziemi; też same nieszczęścia obarczały was od kilku wieków co i nas. Dzielcie z nami zapal wolności; zbierajcie się pod chorągiew niepodległości; technycie jednym duchem. Narody wolne i oświecone patrzą się na nas, i wkrótce wydadzą wyrok o postępowaniu naszym. Okażcie im, iż równie byliście dziećmi posłusznymi na głos wspólny naszej oyczyzny; iż byliście godnymi lepszego losu, aniżeli jaki wam krwawi tyran przeznaczył; iż nieszczęścia nie przytłumiły w sercu waszemu wspomnień uczuć, które wam przodkowie w puszczach zostawili. Imiona wasze umieszczone będą obok naszych w dziejach tej pamiętnej wojny."

WYSPY JONSKIE

(z gaz. warsz.) Korfu, dnia 8 czerwca. Admiralska eskadra greckiej stojąca w okolicach Hydryi, wydała następujące obwieszczenie:

Do mieszkańców wysp greckich w ogólności, i do dowódców okrętów greckich w szczególności.

„Wojna którą przeciwko bezbożnym tyranom wiemy, nie jest wojną rozbojników morskich, ale wojną narodu, pochodzącą od Boga, i przez wielkich ludzi przysposobioną. Dobiłamy się oswobodzenia. Tym celem łączymy się wszyscy. Potrzeba jednak, abyśmy zważali na wszystkie obroty nasze, i abyśmy waleczność łączyli z honorem, bo te są cechy prawdziwych przyjaciół wolności. Nie trzeba napastować nikogo, kto wiarę naszą wyznaje. Trzeba nam wszem słowy i czynkiem okazywać miłość, jaką mamy dla wszystkich narodów wiary chrześcijańskiej, braci naszych. Powinniście więc szanować okręty obcych Mocarstw rich poddanych. Prowadzimy jedynie wojnę przeciwko turkom, łupieżcom i tyranom naszym; inne zaś mocarstwa szanujemy i poważamy. Starajcie się więc, bracia i sprzymierzeńcy, aby nikogo z należących do pokolenia naszego, lub statku hellenckiego (greckiego) nie napastowano, lecz okazycie miłość i przyjaźń. Pałajcie tylko chęcią walki z tyranami. Gdyby się kto ośmielił postępować niesprawiedliwie i w sposobie rozbojniczym, napastując okręt grecki lub chrześcijanina; albo też własność obcego mocarstwa, taki uznany za nieprzyjaciela narodu naszego, będzie ogłoszony rozbojnikiem morskim, a statek jego będzie zatopiony. Działo się w okolicach Hydryi dnia 6 maja 1821 roku.

(podpisano) Theodekty, Admiralski.

Dnia 1 lipca. Admiralska flota greckiej sto-

jący przed Dardanellami, posłał do wszystkich wysp archipelagu i do Morei wiadomość o zwycięstwie, które odniósł nad flotą turecką. Flota turecka, złożona ze 4 okrętów liniowych, 3 fregat, 4 brygów, 2 korwet i 6 szalup kanonierskich przeszedłszy Dardanellę, stanęła na kotwicy w porcie *Mitilene*. Flota grecka, wynosząca 35 okrętów z *Hydrii* i *Spezia*, postanowiła uderzyć na nieprzyjaciela. Admiralski grecki, chcąc sobie utworzyć drogę do portu, wysłał statek palny przeciwko okrętowi liniowemu, który stał najpierw. Widząc turcy grożące niebezpieczeństwo, cofnęli się dalej do portu, a tym sposobem otworzyli wejście do zatoki. Grecy uniesieni zapalem i zemstą za okrutnie zamordowanych lub uduszonych ziomków swoich, zaczęli bitwę, która była krwawą i długą: bo z jednej strony rozpacz powodowała Turkami, a z drugiej Grecy okazywali niepodobną do wiary zaciętość i bohaterką odwagę, godną starożytnych czasów narodu swego. Straciwszy nakoniec 1,000 ludzi zabrali flotę turecką przez zahaczenie. Osadę jej wycięli lub w morze rzucili. Admiralski grecki, nie chcąc tracić ludzi przez zahaczenie jednego okrętu liniowego, zapalił go; ludzie na nim schronili się na ląd przejęci takim strachem, iż się bez najmniejszego oporu poddali. (G. B.)

Zante dnia 30 czerwca. Kilka statków greckich zakupiwszy proch i kule w Hiszpanii udało się do Morei. Amerykanie zawarli układ z Grekami na dostarczanie im prochu i ołowiu.

Potwierdza się wiadomość, iż Turcy ustąpili z *Patras*. W zawartej kapitulacji pozwolono im udać się do Egiptu.

*Tessalonika* poddała się Grekom. Wszystkie warownie w *Liwadyi*, *Attyce* i *Eocyi*, toż samo uczyniły. *Ali*, Basza *Janiny*, został uwolniony od oblężenia Turków. Działła zaczepnie i bardzo szkodzi Turkom.

Słychać, iż Lord *Strangford*, poseł angielski przy rządzie tureckim, przybył ze *Stambułu* do *Korfu*, pod pozorem towarzyszenia małżonce swojej. Gdy fregata angielska, na której się znajdował, płynęła koło *Tenedos*, powitała ją eskadra Grecka, i wspomniany Lord jadł obiad na okręcie admirałskim greckim. Spytał się: czyli nie może się Grekom czem przysłużyć? Prosił go tylko o proch. Jakoż dał im kilka beczek. (G. H.)

## ANGLIA.

### Koronacja Króla.

(z Korr. warsz.) Londyn, dnia 20 lipca. Wielka ta uroczystość odbyła się dnia 19 lipca z taką okazałością, że tylko widzowie mogą mieć dokładne jej wyobrażenie. Nic nie naruszało powszechnej spokojności, nic nie nadwężyło radości; nie słychać nawet o żadnym nieszczęśliwym przypadku. Podziękować za to należy czynnej baczności policyi. Nie potrzebowano nawet tyle wojska, ile go zapowiedziano. Po obu stronach ulicy westminsterskiej stało tylko po 1,500 grenadyerów, w okolicach zaś pałacu westminsterskiego krążyło 200 kirysyerów. Król przyjechał w wigilię o godzinie gtey wieczorem do pałacu parlamentowego, i wysiadł do mieszkania mówcy izby niższej, gdzie noc przepędził. Przygotowania do uroczystości dnia następnego trwały przez noc całą. O godzinie pierwszej z północy ruszyło wojsko, a za nim liczne oddziały pieszej i konnej policyi. Co chwila wzmagala się liczba przechodzących na ulicach osób. Mnóstwo bęzących już na gislerach amfiteatru wzię-



czyż i kobiet powitało wchodzące słońce. Pogoda nadzwyczajnie była piękna, lekki powiew wiatru nie przerywał powszechnej ciszy; czyste zaś słońce spoglądało na widzów z niezachmurzonego wcale nieba. Wschód słońca zapowiedział odgłosy dzwonów, wystrzały z dział, i świst wypuszczonych rakiet. O trzeciej rano zaczęły po ulicach krążyć pojazdy. Widziano wielką liczbę przepysznie ubranych i bogato dyamentami ozdobionych kobiet, wysiadających z pojazdów dla udania się pieszo na miejsce, gdyż chcąc dostać się swolna postępującymi dla natłoku pojazdami, utraciłyby zamówione miejsca. O godzinie piątej rano rozesała się wieść, że Królowa przytływa!... Jakoż nie wyszło pół godziny, a ukazała się w pojeździe, ciągnionym przez 6 koni, w towarzystwie Pani Hood i Hamilton. W drugim pojeździe siedział Lord Hood, a za nim tłoczyło się mnóstwo ludu wołającego: *Niech żyje Królowa!*... Żołnierze musieli się skupić dla wstrzymania zbyt dużego natłoku. Niezliczone tłumy ludu biegły za jej pojazdem, ciągle wykrzykując, i wybijając po drodze okna tych wszystkich domów, które czyniły przygotowania do wieczornego oświecenia. Za przybyciem Królowej do blisko wyznaczonego jej miejsca, wysiadł Lord Hood z pojazdu dla ułatwienia jej przejścia do kościoła. Upatrzywszy dogodną drogę prowadzącą do mieszkania mówcy izby niższej, uwiadomił o tem Królową, która wysiadłszy z pojazdu szła w towarzystwie przybyłych z nią osób ku temu miejscu. Gdy oświadczone Królowej, iż tam nie jest publiczny wchód, wróciła się. Poprowadził ją Lord Hood do siedzeń przeznaczonych dla osób opatrzonych w stosowne bilety weyścia. Królowa weszła na wschody. Zapytano się tam Lorda Hood o bilet Królowej, który gdy oddał, weszła Królowa bez żadnej trudności. Poszła potem do sali Lordów; lecz gdy chciała wejść do drugiego pokoju, straż stojąca we drzwiach odmówiła jej weyścia, założywszy broń na krzyż. Wkrótce atoli na rozkaz oficera cofnęła się straż z uszanowaniem, i przepuściła Królową. Udała się stamtąd do opactwa, gdzie Lord Hood żądał, ażeby ją wpuszczono. Straż wzbraniała się tego uczynić, żądając wprzód ukazania biletu weyścia. Lord Hood rzekł do straży: *Przyprowadzam wam, oto, Królową, a dla niej nie potrzeba zapewne biletu weyścia. Mamy rozkaz, odpowiedział stojący na straży żołnierz, nie wpuszczać nikogo, kto nam, nie pokaże biletu weyścia.* Lord Hood: *Oto jest wasza Królowa; ma ona prawo być wpuszczoną, nawet bez tej formalności.* Odezwała się na to Królowa z uśmiechem: *Ja jestem waszą Królową, a wy mnie wpuścić nie chcecie?* Żołnierz: *Dano mi rozkaz, którego słuchać muszę.* Królowa rozśmiała się, a Lord Hood pokazał bilet i rzekł: *Otoż jest i bilet.* Żołnierz: *Teraz Milordzie przejść można.* Lord Hood odlatł mu bilet dany na jedną osobę, na którym jedno nazwisko było wykrojane, a w miejscu jego wpisano *Wellington.* Żołnierz: *Za tym biletami jedną tylko osobę wpuścić mogę.* Lord Hood: *Będziesz się więc wzbraniał wpuścić Królową?*... Żołnierz: *Czynię, co każe powinność.* Królowa rozśmiała się znowu. Przybliżył się wkrótce wyższy oficer od straży, i na zapytanie Lorda Hood: czyli uczynione już są przygotowania do przyjęcia Królowej, dał zaprzeczającą odpowiedź, ale w jak najgrzeczniejszym sposobie. Zapytał się wtedy Lord Hood Królowej, czyliby do opactwa bez swoich dam hono-

rowych udać się chciała? Królowa odrzuciła to; poźm Lord Hood powiedział jej, iż lepiej byłoby wrócić do pojazdu, gdyż przygotowania na jej przyjęcie nie są uczynione. Królowa przyjęła tę radę, i powróciła do pojazdu. Skoro się oddaliła, zupełna spokojność nastąpiła.

Obrządek koronacji rozpoczął się o 10tej w Halle. Król zasiadł na tronie, a wszelkie jego insygnia podano W. Podkomorzemu, który je przed Królem na stole położył. Trwało to blisko trzech kwadransy; poczem ruszył cały orszak do Westminsterskiego opactwa. Na czele szła panna Fellowes, królewska dama kwiatów, panna już wprawdzie nieco w latach podeszła, ale jeszcze bardzo wspaniałej postawy. Ubrana była w suknię z białego atlasu; na złotej z ramion spadającej przepasce wisiał mały koszyk napełniony listkami i kwiatami; oprócz tego miała różowy płaszcz ze złotymi frędzlami. Postępowało za nią 6 panien, z których cztery niosły złote wazy z rozlicznymi liśćmi i kwiatami. Młode te panienki ubrane były w białe suknie muslinowe. Z ramion ich spadały piękne uwite z kwiatów girlandy. Z nimi postępowali w następującym porządku: Pierwszy urzędnik policyjny westminsterski, doboż, trębacz, fajfry i muzyka dęta; tajni radcy; kawalerowie orderu łaziebnego w ubiorze hiszpańskim z białego atlasu ze srebrnymi frędzlami, w białych bótach z czerwonymi korkami, i z czerwonymi rozetami na nogach; kawalerowie orderu podwiązki, również w hiszpańskim ubiorze, ale z błękitnego atlasu, ze srebrnymi frędzlami. Szedł na ich czele minister Lord Castlereagh. Każdy z kawalerów przybrany był w mniejsze i większe znaki, stosownie do ich godności. Wszyscy mieli ponosowe axamitne płaszcze. Dalej heroldy i inni urzędnicy korony. Baronowie, biskupi, wicehrabiowie, Hrabioie, Margrabiowie, Xiążęta, rcybiskup irlandzki i yorkski, w. kanclerz, arcybiskup kontuaryyski. Niesiono przed nimi chorągiew połączenia, wszyscy zaś byli z odkrytymi głowami. Niesli potem krajowe insygnia Lord prezydent miasta z aldermanami, między którymi był i Pan Wood. Za nimi postępowali: Xiążę Leopold Sasko-Kuburski w paradnym ubiorze kawalera orderu podwiązki; w prawej ręce trzymał buławę marszałkowską, a w lewej kapelusz z piórem. Ogon u płaszcza niesli paziowie jego. Xiążę Gloucester w ubiorze paradnym z marszałkowską w prawej ręce buławą. Xiążę Cambridge z takąż buławą. Xiążę Sussex bez buławy, również jako i Xiążę Klarencyi. Xiążę York z buławą. Ogony płaszców ich niesli paziowie. Za nimi postępowali Xiążęta Wellington, Dorset i W. Marszałek dworu. Xiążę Dorset niośł miecz, Xiążę Rutland berło, Margrabia Cholmondoley koronę s. Edwarda, Xiążę Devonshire jabłko, biskup z Gloucester przykrycie kielicha, biskup Ely Biblią, a biskup z Chester kielich. Na koniec, postępował Król w paradnym ubiorze. Na głowie miał hiszpański kapelusz z czarnego axamitu z strusimi piórami i dyamentami. Węsy z głowy jego spadały w gęstych uplotach na ramiona i oboję. Szesnastu baronów niośło nad nim baldachin z materji złotej. Ogon płaszcza unosiło ósmiu najstarszych synów parów angielskich. Po obu stronach Króla szli biskupi Oxfortski i Linkolmski i wyżsi urzędnicy garderoby. Zamykało orszak 100 urzędników dworu, nadworni aptekarze, lekarze, chirurdgowie it. d. W czasie przechodu Króla odzywały się zewsząd kotły i trą-



by. Gdy Król przybył do opactwa, po ukończonej mszy, zagrano *Alleluja*, ze sławnego oratorium Hendla *Messyas*. Prześpiewano kilka aryy, a w końcu wielką arya koronacyjną tegoż Hendla. W czasie śpiewania, Xiążęta krwi klęczeli przy tronie; powstawszy zaś, ścisnęli Króla za rękę, pocałowali go w prawy policzek, i dotknęli się prawą ręką korony. Toż samo uczynili wszyscy parowie i kawalerowie orderów, co trwało przez całą godzinę. Po ukończeniu tego obrzędu, zabrzmiała pieśń narodowa *God save the King*, śpiewana przez 300 śpiewaków, z towarzyszeniem orkiestry, złożonej ze 100 osób. Śpiewacy ubrani byli w białe koszulki z czerwonymi kamlotowymi przepaskami, a orkiestra w szkarłatne szaty bogato wyszyte złotem. Pięciu dyrektorów muzyki mieli dla odświeżenia się od nich złote akselbanty. Ubiór każdego z nich kosztował 150 funtów szterl. (6,000 zł. pol.)

W tymże samym porządku powracano do Westminster-Halle, z tą różnicą, iż Król miał koronę na głowie, i był już w ubraniu koronacyjnym. Parowie i kawalerowie orderów powracali z nakrytymi już głowami. Rozlegały się zewsząd odgłosy liczego ludu, a Król, który lepiej wtedy wyglądał, i zdrowszy był niż nazajutrz, kłaniał się na wszystkie strony. O 5tej przybyli wszyscy do Westminster-Halle oświetlonego 70 wielkimi latarniami. Siedzący na galerii widzowie powstałi za przybyciem Króla, damy zaś powiewały chustkami; poczem Król oddalił się wkrótce z gabinetu, wszakże za wiadomieniem, iż obiad już się ma rozpocząć. Ubrany był we wszystkie królewskie ozdoby, z koroną na głowie, z berłem i jabłkiem w ręku. Nieśiono przed nim miecze. Zbliżywszy się Król do stołu, usiadł na przygotowanym miejscu. Po prawej jego stał Lord trzymający berło, a około niego czterzy lordowie ze 4ma mieczami. Po lewej stronie stał Xiążę Devonshire z jabłkiem, dalej zaś Xiążę Rutland z drugim berłem. Po prawej Króla siedzieli u stołu Xiążęta York, Klarencyi, i Sussex, po lewej Xiążęta Cambridge, Gloucester i Xiążę Sasko-Koburg Leopold. Krayczym był hrabia Deubigh. Xiążę Argyll, jako W. Marszałek szkocki, podał Królowi złoty kubek napełniony winem, który, napiwszy się, oddał na powrót Xięciu. Kubek ten stał się od tej chwili jego własnością. Przed drugim daniem ukazał się na koniu rycerz królewski, cały uzbrojony, z mieczem i spisą w ręku. Towarzyszyli mu bogato przybrani czterey paziowie. Odezwały się zaraz trąby, poczem ogromnym głosem zawołał herold: *Ktokolwiekby, jakiegokolwiek on jest znaczenia i rodu, nie chciał uznać za prawdziwego monarchę Jerzego IV, Króla połączonych królestw W. Brytanii i Irlandyi, obrońcę wiary, syna i prawego następcę naszego zmarłego monarchy Króla Jerzego III, tedy ogłaszam, iż jest tu rycerz, który mówi, iż taki kłamie i podłym jest zdrajcą; gotów jest z nim walczyć, i w jakimkolwiek dniu lub godzinie życie swoje chętnie wystawić.* Rzucił potem rycerz rękawicę na ziemię; a gdy przez niejaki czas poleżała, podjął ją herold z ziemi, i podał rycerzowi. Rozmaite jeszcze wypełniał formalności; nakoniec zbliżył się rycerz do Króla, a Król wypił do niego wino z kosztownego kubka, i kazał mu nalać. Rycerz po wielu komplementach przystąpił, wychylił kubek, i uknął na koniu, zabrawszy z sobą tenże kubek. Ogłoszono w końcu tytuły królewskie w językach łacińskim, francuzkim i angielskim. Po

wetach, pasował Król dwóch na rycerzy, poczem około godziny 8 wieczorem oddalił się z uczty.

Xiężne krwi Królewskiej przybyły bardzo rano do Westminsterhale. Najpierw przybyła Xiężna Gloucester. Była przybrana w bogate suknie ze srebrney lamy, na głowie miała biały atlasowy kapelusz z białemi strusimi piórami w osadzie brylantowej, i z brylantową szpilką. Wkrótce po niej przybyły Xiężne Klarencyi, Kent i Xiężniczka Zofia, ubrane w białe atlasowe suknie, tak suto srebrem haftowane, iż zdawały się być ulane ze srebra. Zdobiły je także dyamenty nadzwyczajney wielkości i ceny. Naprzeciw nich siedział poseł austriacki Xiążę Esterhazy z małżonką. Wszyscy zagraniczni posłowie byli w mundurach swoich narodów i orderach, co sprawiło widok wspaniały. Król był z przeplechem ubrany, a waga złota, srebra i dyamentów, które dźwigał, była znaczna. Ogon płaszcza jego nadzwyczajną miał szerokość i długość. Był on z karmazynowego szamitu złotem napełniony gwiazdami i złotym szerokim obwiedzionym pasem.

W czasie powrotu Króla z opactwa Lord Bentinck rozrzucał pomiędzy lud medale koronacyjne.

Rycerzowi, który miał walczyć za honor Króla, towarzyszyli Xiążę Wellington i Margrabia Anglessea.

Pomiędzy zagranicznymi posłami celował przeplechem Xiążę Esterhazy. Brylanty i inne drogie kamienie, które miał na sobie, cenią do miliona złotych.

Królowa protestacye swoje na odpowiedzi rady tajney ogłosiła w gazetach.

Lord major bardzo źle był przyjęty od Króla; nie przypuszczono go nawet do zwyczajnego ucałowania ręki.

Koszta koronacyi wynoszą 2 miliony funt. szterl. (80 milionów zł. pol.) Orszak królewski podczas obrzędu koronacyi składał się z 3000 osób.

Jeden z winiarzy londyńskich zachęcając mieszkańców stolicy do obchodzenia godnie koronacyi Króla, ogłosił, że ma wino *szampańskie*, butelka po 3 franki, tylko, gdy inni winiarze nie mogą przedawać butelki tegoż wina taniej, jak po 25 franków; że znawcy ze stałego łądu, którzy pili je u niego, uznali za najpodobniejszą do szampana we Francyi; a do tego, że odjął temuż winu swojemu ową nienależną słodycz, którą tak słusznie szampanowi stałego łądu zarzucają. (z G.H.)

#### PORTUGALIA.

(z Gaz. Warsz.) *Lisbona dnia 4 lipca.* Wczoraj zrana spostrzeżono eskadrę portugalską, a około południa okręt liniowy *Don Juan VI*, zawinął do portu *Belem*; przybył za nim inne okręty. Dziś po południu wysiadł Monarcha i rodzina jego; udał się do kościoła katedralnego, gdzie śpiewano *Te Deum*. Pojechał potem Król z rodziną swoją do sali obrad stanów, i w ich obecności zaprzysiął zasady konstytucyi, które dnia 9 maja stany uchwały. W ciągu tej uroczystości panował największy porządek.

Na wyspie *Terceira* ogłoszono nową konstytucyą portugalską; lecz wojsko zrobiło d. 3 kwietnia kontrrewolucyą, strzelało do palacu rządowego, zabiło generała *Aranio*, który stanął na czele konstytucjonistów, i przywróciło dawny porządek rzeczy. Według ostatnich ztamtąd doniesień, pod dniem 18 kwietnia, panował tam wielki nieład; lekano się rozpusty żołnierzy, nieznających karności wojskowej.



Wilno dnia 27 Lipca 1821 roku v. s.

*Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego.*

W moc uchwały senatu akademickiego w dniu 23 czerwca b. do N. 24 wydanej stosownie do przepisów urzędzenia wewnętrznego uniwersytetu w tytule o konkursach zawartych, podaje do wiadomości i ogłasza konkurs na wakującą posadę nauczyciela języka francuskiego i jego literatury z obowiązkiem dawania czterech lekcji publicznych w tygodniu, z pensją roczną do tej posady przywiązaną 1500 złotych pol.; ubiegającym się o tę posadę wyznacza się do egzaminu dzień 1 października r. b., przed którym mają złożyć opis biegu życia, świadectwo moralności, nakoniec program swej lekcji. O dal szym zaś toku ubiegania się następnie uwiadomi eni zostaną. Kraków dnia 24 czerwca 1821 roku. W zastępstwie JW. Rektora Girtler.

Jankowski Sekretarz Uniwersytetu.

*Wezwanie do odebrania papierów.*

1. Niżej podpisany na skutek uczynionej przez zeszłego s. p. Sobańskiego testamentowej dyspozycji, niemniej też postanowieniem Sadu Gł. Lit. Wileń. 2 Depar. na dniu 31 marca 1821 r. zaszły m, do rozdawania papierów po zeszłym Sobańskim pozostałych będąc upoważnionym, odwołując się do uprzednio w miesiącu aprylu idącego roku czynionej awizacji, wzywa po raz drugi wszystkich aktorów, których papiery w archiwum jeszcze pozostały, aby ci bez najmniejszej zwłoki sami lub też umocowanych od siebie ku odbieraniu przysyłali. Lecz gdy długi przeciąg czasu, jako też ukończenie przez niektórych swych interesów wprowało ich w zapomnienie, niżej podpisany odpowiadając poleconemu na się przez zeszłego Sobańskiego zaufaniu, dla pewniejszego zawiadomienia stron, ma sobie za obowiązki wymienić poniższym rejestrem strony, które powierzały swe interesa zszłemu s. p. Sobańskiemu, a których papiery w archiwum się znajdują. Tym sposobem spodziewa się ukrócić sobie czas w rozdaniu, i dopełni to co włożony nań obowiązek wskazuje.

*Regestr papierów.*

Andrzejewskiego z ż. Zelmanowiczem i dalsi, Ancuta z Ancuto, Aszpergierów z Dąbrowskim, Achmatowiczów z Niedzwiedzkim, Abramowicza z Wazyńskim, Borowskiego z Kończami, Brzostowskich z Karłowiczem, Bortkiewicza z Z. Leyzerowiczem, Bernardynek Wileń. z Borowskim, Boreckiego z Chłudzimskim, Bortkiewicza z Gembrowiczem, Bogusławskiego z Hryniewiczami, Butkiewicza z Gorskim, Bohuszewiczów z Bohuszewiczami, Bortnowskiego z Radczycami, Bohuszewiczów z JOX. Stef. Radziwiłłówną, Bukszów z Radziwiłłami, bractwa szkaplernego z Dauszkiewiczem, Czechowicza z Giedroyciem, Czarnockiego z Truszyńskim, ditto z Laudąńskim, Chodźki Ray. z Alexandrowiczem, ditto z Karmelitami, Chodźki Ludw. z Korziukami, Chodkiewicza z Radziwiłłem, Chomińskiego z Korfem, Cytowicza z Giedgoftem, Chrzczonowicza z Weysenhofem, Chmarzyński z Joczem, Chomińskiego z Karmelitami, Charytynowa z Wróblewskim, Chylewskich z Wollowiczem, Czechowicza z Burzyńskim, Chojckiego z Satkiewiczową, Chomińskich z X. Lubeckim, Dziatków z Czechowiczami, Daszkiewicza Prez. z Potockim, ditto z Frackiewiczem, Dofgiałówny z Sobolewskimi, Domańskiego z Archimandrytą, Downarowicza z Milewską, Essenowey z ż. Chaimem Moyżeszewiczem, Estki z Radziwiłłem, Franciszkanów Gielwań. z Duntinem, Gombrowicza z Szukstą, Gorskich z Beniksenową, Grothuzów z Połagowskim, Gutowskich z Burneykami, Gutakowskich z Zabiellą, Godaczewskiego z Sylwestrowiczem, Gayla z Sakienem, Gantzkołow z Viettyngofami, Gra-

nowskiego z Turowskim, Grygałowskiego z Linkowseim, Gichowiczów z Malczewskimi, Gościewicza z Biernackim, Grycewicz z Zabiellami, Gtodeckiego z Juszkiewiczami, Gizbertów z Kleckim, Gorskiego Leopold. z Budrykiem id., Gruszevskich z Radziwiłłami, Hutorowicza z ż. Hirszą, Horodeńskiego Felix, z Nowickim, Hryniewiczów z Zabłockimi, Horaimowey z Potockim, Hutorowicza z Rewińskimi, Hahna z Rymkiewiczem, Huby z Tyszkiewiczem, Jankowskich z kredytorami, ditto z Tracewskim, ditto z Kotwiczową szamb., ditto z Dybowskiem, ditto z Downarowiczami, Jundziłowey z Czartoryskim, Jodkiewicz testament, Januszkiewiczowej z Januszkiewiczami, Iwanowicza z Szukstą z Josielowicz id. z Szadurskim, Judyckiego z Lugayią, Iwaszkiewicz z Chomińskimi, Jodkowey z Jodką, Kurminow z Frackiewiczami, Kaczyńskiego Pół. z Dowiatłami, ż. Kastrella z Tyszkiewiczem, Kostrowickiego z Kostrowicką, Kuhnny z Landzbergiem, Kiersnowskiego appellacya od dekretu kom. eduk., Korsakowey do sprawy granicznej, Kuszelewskiego z Nowodworskim, Kołyskowey względnie Surwiliszek, Kuszelewskiego z Zawiszą, XX. Kanonikow Regular. Wileń. z Oskierką, ditto z Nornickim, Kuszlański szlachty, Kleczkowskiego z Rammem, Kordziukowskiego z członkami i depar., kredytorów Sulistrowskiego pisar. z sukcesorami jego, Kowzanów z Dominikanami, Kontoftów z Kossowskim, Kuczewskiego z Nieśińskim, Kotlarskiego z ż. Orelem, Kahla z Naruszewiczem, Kielsza skarb. z Kielszami, Korfów z Kornfami, kategerya w dziele Kończego z Dofgiałą, Kuczewskiego z Lobanowskim, Kleczkowskiego z Sylwestrowiczem, Kończy z Kończym, Krzywkowskich z kredytorami, Krzyczewskich z Towiańską, Korsopolańskich z Radziwiłłami, Lubańskiego z Ganem, Liniewskiego z Romanowskim, Lisowskiego z Popławskim, Lubowickich z Rokickim, Liniewskich do sprawy o dobra Medecz, Laskarysów z Łow. Kossakowskim, Lichodziejewskich z Radziwiłłami, Lajewskiego z Drabowiczem, Łappy z Nowickim, Mirbacha Karo. z Staniewiczem, z ditto Gener. z Ernstem, Molla deput. z Swięcieńskim, Mąstowicza z Hurką, Manuzego z Kasianowiczem, Mostowskiego z Abramowiczem, ditto z Buczyńskim, ditto z Mostowską, Molla Ign. Grał. z Malinowskim, Mokłoka z Rokickim, Michałowskiego z Jodkami, ż. Mowszowiczówny z ż. Elia. Aronowiczem, Mątwiłow z żydami, ditto z Muchami, Makowskich z suko, Ogińskiego, Mukusiejowa z Szejnerem, Mańkowskiego z Krupowiczami Michalskiego z Radziwiłłami, Mickiewicza krayca z kredytorami, Mirbacha Ottona z Radziwiłłami, Miączyńskich hrab. z Radziwiłłami, Nowomiejskich z Staniewiczami, Narbutów z Narbuttami, ditto z Potockimi, Nowackiego z Wrotnowskim, Nagurskich z Nagurskimi, Olosielskich z Dyakiewiczem, Ostrowskiego Ant. z Tracewskim, Oymuciańskiego z Łazowskim, Oświecimskiego z żoną, Osipowicza z Radziwiłłami, Prozora z Cedrowskim, Pietkiewicz z Kunciewiczami, Pocięja z Zukowskim, Platerów z biskupem Giedroyciem, Platera Xaw. z Kuneg. Platerową, Pieślewicza z Felix. Biekuńskim, Przeciszewskiej z Klimaszewskim, Pawlikowskiego z Sławińskimi, ditto z Zabłodzką, ditto z Nowickim, ditto z Radziwiłłami, Poniatowskiego z Marcinkiewiczami, Pokroszyńskich z Sulistrowskim, Pozniaków z Pozniakami, Prozorą wojew. z Zukowską, Popławskiego z Abramowiczem, Potrykowskiego z Potrykowskim, Pietrzkiewicz z Byczkowskim, Puchalskiego z Tarnowskim, Pankiewicz z Z. Mejerowiczem, Połubińskich z Nagurskimi, Parczewskiego z Giedroyciem mar., ditto z Laskowiczem, Rafałowicza z Buciewiczem, Razwadowskich z Tynkauszem, Rudominów z Sulistrowskimi, ditto z kupcem Lewinem, ditto z Kwinto, ditto z Bebindereim, ditto z kredytorami, Rodziejewiczów z Wollami, de Ra-



mer z Czartoryskim, Raykiewicza z Sulistrowskim, Ramma z suk. Hetm. Ogińskiego, Ryli z Kunciewiczami, Ryzenkowa z Wróblewskimi, Radziwiłły ordy. z Stef. Radziwiłłówną, Radziwiłłowej z domu Butlerow z Rukowiczem, Rewińskiego z Czaplńskim, Roszków z Tułowskim, Szastkiewicza z Pociem, Sidorowicza z kredytorami, Sobańskiego, Ludwika z Stegwiłłową, Sarcewicza z X. Emilianowiczem, Saparewicza z de Rokurem, Surynta z Reszko, solennicznego cechu z Reytanowskim, Szachny z Sulistrowskim, Sulistrowskiego z Brzozowskim, Sekretiotow z Zenowiczami, Słazńskiego z Tyszkiewiczami, Szukstów z Szuksztami, Szmatowiczow z Grużewskim, Szukszty z Dereasem, Skirmonta z Tułowskim, Szuksciny z Kossakowskim, Szodkiewiczow z Bogusławskim, Sorokowej z Kamińskim, Skorackiego papiery, de Sztrazoldowej z Zienkiewiczami, Sokolowskiego z Roszczycem, Sackiena maj. z Lawendowskim, Szolkowskich z Tykiem, Szymkiewiczów z Wołodzkami, Szachteln papiery, Sielickich z Zakaszewiczem, Sulistrowskich z Tyszkiewiczową, Skirmonta z Rokickim, Sulistrowskich z Pietrukiewiczem, Sławińskiej z Kowzanem, Sielickiego z Kowzanem, Sakowicza z Tuhanowskim, Sobańskiego Wal. z Łokuciejewskim, Szelingow z Radziwiłłami, Soltana mar. z Radziwiłłami, Szachny z Radziwiłłami, Szczytow z Radziwiłłami, Seniorow z Radziwiłłami, Tarnowskiego z Gwronskim Tyzenhauza chor. z Dochtorowiczem, Tyszkiewicza Michała z Brunowem, ditto z Karpem, Tyszkiewicza z Mneyko, ditto z Marcinkiewiczem, Tyszkiewiczą sędz. z Mańkowskim, Tronowicz z Galeckim, Tolkaczow z Radziwiłłami, urzędnikow Ziem. Oszmiań. z Chreptowiczem, Ukryna z Slezynskim, ditto z Ukrynem, ditto z Szwykowskim, Uwocnia z Uwocniem, Weysa kap. z Platerem, Weysenhoffa Tadeusza, z Rykiem, ditto z Malczewskim, Weryhi z Siemaszkami, Wrotnowskiego z Morykonimi, Wilczyńskich z Pomarnackim, Wysonchowej z Wyslouchem, Wituńskich z Rodkiewiczem, ditto z Niedzwieckim, Witkiewicz z Lachnickim, Wołoszyńskiego z Teofilem Komarem, Wereszczynskich z Paszkiewiczem, ditto z Borodziecem, Viethynogowej z Burbo, ditto z Gener. Niesirowskim, Widuckiej z Widuckim, Wazgirda Alex. z Z. Zelmanem i d. Wolka z Moniuszkami, Z. Zawela z Białym, Zukowskiego z Bulharynami, Zabiello z Medekszami, Zukowskiej z Ogińską, Zukowskiego z Kontrymem, Ziminow z Karabanowiczem, Zagielow z Wołowiczem, Zablockiego z Oskierko, ditto z Swiebodą, Zylkowa z Siemaszko, Zawadzkich z Zawadzki, Zybergow z Wilczyńskim, Zablockich z Supińskim, ditto, z Mnińską, Zienkowicza chor. z kredytorami, Zukowskich z Stulgńskim, Zablockiego z Sokolowskim.

Równie znajdujące się w archiwum stron różnych xieg, i tak 1793 r. febr. 9 dekret kompromisarski między JW. Brygid. z Łopacińskich Sulistrowską szamb. a JW. Fabianem Poklewskim Koziem.

1784. Junii 19. Dekret oczywisty w sprawie W. Rodkiewicza Rotm. Słonim. z JP. Tyszkiewiczem i dal. niemniej z żydami Wileń. ferowany.

1790. Inwentarz miasta Koziengrodka do sprawy WW. Szczytow z Radziwiłłami o zbiegłych poddanych potrzebny.

1782. Junii 20 inwentarz Sierokrotniański.

1815. Febr. 15 Dekret Ziem. Tel. w sprawie WW. Siemaszkow z Weryhami.

1793. Inwentarz dóbr Widziuniszek.

1778. Apr. 13 dekret oczywisty w sprawie Seniorow Wileń. augustanae confessionis z W. Potkamerem i Szreterem.

1784. Apr. 1 rachunek ekonomii żmuydeckiej z W. Downarowiczem czyniony.

Genealogia familii JOO. XX. Sapiehow.

Dat roku 1821 lipca 22 dnia. Wawrzyniec Pawłowski.

Takowe wezwanie stron do odebrania papierow pozostałych po zeszłym adwokacie Sobańskim drukować wolno. Józef Komar Pólk. b. w. pol. prezes Sądu Głównego.

## U w i a d o m i e n i e.

1. Dla prędkiemu odjazdu mojemu z tego miasta, oznajmuję wszystkim, którzy dali mi jakiegokolwiek rzeczy do zreparowania, aby raczyli je odbierać, naydaley do przyszłego miesiąca augusta i dnia 1821 roku, ponieważ niezawodnie wyjeżdżam za granicę, a razem mam honor donieść Prześwieitney Publicznosci, iż znajduję się u mnie do nabycia naywyborniejsze obserwacyjne szkła do okularow, niemniej wiele optycznych, matematycznych i meteorologicznych instrumentow. Kto by sobie więc życzył nabyć takowych rzeczy, raczy się zgłosić do niżej podpisanego.

Hellmann, Mechanik z Królewca.

Mieszka w domu Szulcowey na ulicy Niesieckiej.

## O s w i a d c z e n i e.

1 Wypis z xiąg Ziemskich wieczystych Ptu Mińskiego.

Roku 1821 mca lipca, 19 dnia. Na Sadach Jego Imperatorskiej Mości Ziemskich Ptu Mińskiego, przed nami Rudolfem Piszezollą Sędzią, Ignacym Buciewiczem i Władysławem Świętorzockim Podsekretarzami, Urzędnikami Ziemskimi tegoż Ptu, stanowiący osobiście WJPan Ignacy Hryniewicz Moczulski dworzanin b. Skarbu Lit. manifest w Imieniu JW. Szymona Graffa Zabielly Kasztelana Województwa Mińskiego generała leutnanta woysk pol. i kawalera uczyniony, do akt podał, którego wyrazy takowe: oświadczenie współ z naysolenniejszym manifestem w imieniu JW. Szymona Grafa Zabielly Kasztelana Województwa Mińskiego generała leutnanta dywizyjnego woysk pol. i kawalera wielu orderow, na WWPanow Michała Grużewskiego Rotmistrza Miń. i Bartłomieja Orłowskiego Mostowniczego Smoleńskiego przelewnego tegoż obliżu właściciela, referibiter do manifestu de datta 1816 roku marca 11 na tychże Ichmościow w gubernii Mińskiej, w Ziem. Ptu Miń. zanesionego, jakoby za obliżiem na 900 czer. zł. de datta. 1797 mca augusta 14 dnia i co się nigdy nie praktykuje z dwuletnim terminem na żal. JW. Zabielly zapisany, bez odezwy i do czekania się terminu, w roku 1798 augusta 14 jakoby Bartłomiejowi Orłowskiemu przewlekował, a obzał. Orłowski także bez żadney odezwy, i bez żadnych innych dowodow, przemilczawszy lat 19 gu. rą, aż zaledwo w roku 1816 marca 12, żal. JW. Zabielly zapozwał w Gubernii Miń. do Ziem. Ptu Miń. zdziwiony JW. Zabiello tak niespodziewanym wypadkiem, a znając od dzieciństwa nabywcę tego obliżu, który mieszkał przy bracie swoim Onufrym Orłowskim w Skordupianach o trzy wiorsty od najatku żal. Merecze zowiącego się; gdzie żal. JW. Zabiello często bywał, bo mł. W. Onufry Orłowski plenipotentował, a za obzał. Bartłomiejem Orłowskim był bez funduszu, małoletnim, nie był w stanie nabycia tak znaczney summy, i niezamilałby aż do tąd, równie i W. Grużewski uferfur małej był sytuacji, z W. Bartłomiejem Orłowskim żadney nie miał konekcy i nieuczyniłby tak wielkiego daru, a nawet niedoczekawszy się terminu i nie handlowałby pewności na niepewność żal. JW. Zabiello nigdy nie znał, nie widział W. Grużewskiego nawet żadnego zamienia Jęgo nie znał i niewiedział (a jak powiadają że już nie żyje co i potrzeba do takiego obliżu) jakże więc mógł pożyczać ile nie potrzebując wcale kredytu, a mając w ten czas do miliona kapitału; owszem sam różnym pożyczal i nawet bratu rodzonemu W. Onufrenu Orłowskiemu, oc będzie dowodem wezel na talarow 1600, w roku 1805 oktobra 25 dnia wydany i dotąd jeszcze nieopłacony, a jako plenipotent żal. wiedziałby o tem W. Onufry Orłowski. bo by się pewnie przed nim pochtubił, wiadomo i to, że w roku 1800 okradziono żal. 5300 czer. zł. na co są w dowodzie kryminalne dekreta ze złodziejami, miał tedy JW. Zabiello znaczne kapitały i niepotrzebował kredytu. I to rzecz godna uwagi, ponieważ pięć blankielow zginęło, które s. p. W. Kazimierz Zielonko porucznik kawalerji narodowej niewiadomo gdzie zatracił,



niemniej 8 february 1782 roku jest rewers s. p. Dzieszuka Rotm. Ptu Brast. i adwokata Kowień. o zaginionych żal. blankietach, a zaś przy wyprzedazy majątności Pojezior, drabował archiwum żal. W. Konstanty Orłowski i inwentarze sporządzał, może więc, i tam zawałały się jakie blankieta, wiedział i widział obżałowany Orłowski, bo się to publicznie działo, że JW. Zabiło będąc suget miata wynosił się z Pruss w Państwo Rossyjskie i głośno tam przedawał swoje majątki, a wedle organizacyi praw pruskich musiał koniecznie wszystkich kredytorów swoich opłacać, patrzył na tę całą karyerę obżał. Bartłomiey Orłowski, więc czegoż milczał, czemu swój oblig nieintabulował? i czemu żalgo nie zatrzymał? wszakże żalcy corocznie bywał, i jeszcze w roku 1820 dziedziczny swój majątek przedał, JW. Chrapowickiemu Staroście Pilwiskiemu, skończył o Mereczu z JW. Józefem Kraszewskim, skończył Wersnupie z W. Wysogierdem, wszystko to się znajduje w aktach Maryampolskich, a w końcu miałby żalcy JW. Zabiło tyle reflexii i ostróżności że cały oblig, ile na tak znaczną summę własną swoją ręką zapisalby. Będąc żalujący Zabiło zapozwany w Gubernii Mińskiej do Ziemstwa Mińskiego, od obżałowanego Bartłomieja Orłowskiego, a będąc sumniennie przekonany, że niepożyty i kredytu niepotrzebował, że nie znał, nie zna, nigdy nie widział, i niegadał z W. Grzędzkiem, a nawet żadnego z imienia WW. Grzędzkiego nie znał, więc nie można inaczej wnosić tylko, albo po prostu oadoptowany oblig, albo ponieważ kilka blankietów zginęło, na blankiecie zapisany, żalcy tedy JW. Zabiło wzajemnie zapozwał obżałgo do tegoż samego Ziem. Ptu Mińskiego, i 3 dekrety nieśtanne pierwszy 1817 augusta 8, drugi 1818 february 13, trzeci ultymarny, 1819 julii 12 dniów otrzymane zostały, żalcy JW. Zabiło rozumiał i spodziewał się, że już na tym koniec będzie, ale słysząc że obżał. Bartłomiey Orłowski nowych wyszukuje nieprzyjemnych sposobów, przymuszony więc podać do gazety Kuryera Lit. i do gazet warszawskich dla awizacyi, ażeby tak czerwieście adoptowany oblig żaden nieprzyjmował, nie nabywał, i żadnych faciesend na ony nie czyniono, jako już upadły, kilku dawnościami przemilczany i dekretemi podniesiony i skasowany, co potrzykrotnie przez gazety ogłosza się. Datt roku 1821 mca julii 18 dnia, u tego oświadczenia podpis takowy: jakowe oświadczenie z woli JW. Grafa Zabiło Kasztelana Miń., jenerał leutnanta b. woysk pol i orderow kawalera jako umocowany plenipotent podpisuje Ignacy Hryniewicz Moczulski Dworzanin b. Skarbu Lit. Sądów Gł. Miń. adwokat. Jakowe oświadczenie po podaniu onego przez osobę w górze wyrażoną do akt, jest w księgi Ziem. Wieczyste Ptu Miń. wpisane, a z tych i ten wypis pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż Ptu w tymże czasie, to jest 1821 roku mca julii 19 dnia po opłaceniu Skarbowi Monarszemu wypadających pieczętnych poszlin stronie potrzebującej wydan.

Zgodno z xięgami Leonard Bartoszewicz Regent. Wolno drukować Władysław Świętorzecki Podsekdek Ziem, Ptu Miń. kawaler.

#### O s w i a d c z e n i e .

1. Excerpt oświadczenia z protokołu polocznego Sądu Grodzkiego powiatu Rosieńskiego w dacie poniżej wyrażającej się zapisanego et ceterum pod urzędową tegoż Sądu pieczęcią stronie potrzebującej wydan. Roku 1821 miesiąca lipca 18 dnia.

Oświadczenie imieniem starozakonnego Szłomy Rubinowicz Breszczyka, obywatela Jurborgskiego, czyni się z wydarzenia takiego, oświadczający się dnia 15 julii roku idącego, jadąc z Srednika do Jurborga, zgubił pugilares z papierami i assygnatami następnymi: pierwszy oblig po Hebraysku pisany, datowany Junii 13 1821 roku, na sumę rubli srebrnych 450, z terminem oddania augusta 12 tegoż 1821 roku od Starozakonnego Mortchela Mejerowicza Bachrassa

obywatela Kieydańskiego, okazicielowi służący z pieczętarzami dwoma, pierwszym star. Donnem Uciańskim, drugim Idelem z Melaty. Drugi oblig datowany 4 julii 1821 roku na sumę rubli srebrnych 900, z terminem oddania 2 augusta, tegoż 1821 roku przez Hirszy Jcykowicza obywatela Srednickiego wydany po hebraysku pisany, okazicielowi służący z pieczętarzami dwoma, pierwszym Szmylą Szymchowiczem, drugim Icką Owsejowiczem mieszkańcami Jurborgskimi a oba powyższe obligi na ordynarynym papierze pisane; trzeci wexel na papierze wexelowym dwu rublowym datowany 20 junii 1821 roku, po hebraysku pisany, na sumę rubli srebrnych 340 przez starozakonnego Mejera Jcykowicza Szerszowskiego obywatela Jurborgskiego okazicielowi wydany; czwarty rewers na papierze ordynarynym po niemiecku pisany in julio 1821 roku datowany na sumę talarów bitych 150, jeden przez Niemca Jernissa ze Smolnik okazicielowi służący; piąty rewers także na papierze ordynarynym po niemiecku pisany in julio 1821 roku, datowany na sumę talarów bitych 141 od kupca Tylżańskiego Buchholtza wydany, okazicielowi służący; do tego jeszcze assygnatami Rossyjskimi w ogule rubli assygnacyinnych 200, między niemi jedna assygnata była 50 rublowa, a reszta assygnat było 10 i 5 rubl., przeto ażeby z takowego przypadku oświadczać się nieszkodował i mógłby odzyskać za powyższymi dokumentami swą własną należność, oraz iżby nikt za takowymi dokumentami nie mógł od oświadczać się debitorów odzyskać należności sobie nie właściwej, przez niniejsze oświadczenie publiczności zapowiada, nadto jeszcze dla tym większej wiedzy teyże Publiczności do Kuryera Litewskiego o takowym przypadku przedsiębierze podać. Takowe oświadczenie jako nieumiejętnego pisma polskiego za daniem pióra i przy położeniu znaków hebrayskich sam aktor podpisał. Szłoma Rubinowicz Breszczyk.

Zgodno z protokulem świadczę Ignacy Billewicz Grodz. Ptu Rosień. Regent.

Takowy excerpt oświadczenia wolno drukować świadczę Prezydent Grodz. Rosień. Ant. Chrzastowski.

#### O s w i a d c z e n i e .

1. Excerpt Manifestu z protokołu Magistratu miasta Mińska w dacie niżej wyrażoney zapisanego w roku terażniejszym 1821 miesiąca julii 20 dnia pod pieczęcią urzędową tegoż Magistratu stronie potrzebującej jest wydan. Roku 1821 miesiąca julii 19 dnia.

Na urzędzie JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Magistratu miasta Mińska z referencyą do proiestacyi 1819 roku xbra 16 dnia w aktach Magistratu Mińskiego umieszczoney. Oświadczenie imieniem star. Isora Abramowicza Liwszyca kupca i obywatela Mińsk., na star. Wulfa Hirszowicza Szymchowicza toż kupca i tegoż miasta, czyni się o to: iż obżltny hasłem dostatku przez się posiadanych zjednawszy u wielu osob zaufanie spowodował oświadczać się, iż tenże w roku 1813 na pewność doisczenia umowy z star. Ellą Kiwowiczem obywatelem Szklowskim w interesie podradow zawartej, blankiet hebrayski na papierze wexelowym umieszezony, żadnego napisu niemający i takowyż od siebie star. Ella Kiwowicz sporządziwszy, oba w rękę obżlgo zalokowali. Lecz gdy stało się: iż niedoszedł zamie-



rzony interes podradowy do końca, więc oba blankiety jako w obecności przysięgłego szkolnika Mińskiego star. Borucha Marholina w lokacyą oddane gdy do powrotu dla wydawców przynależeli, obilny na czynione ze strony żalącego się Isera dopominki samemi obietnicami bez skutecznemi tegoż żalącego się zbywał, a po niejakiem czasie dostrzegł oświadczający się z dotychczas przed aktami Magistratu Mińskiego, umianowanego tytuło wazlu protestacyi, że obilny zawołując usność w nim położoną na zatrzymanym powyższym blankiecie przez uproszonego czyli samego siebie z odstąpieniem od reguł w pisowni używać się powinił, zapisał formę wazlu jakby w roku 1815 february piętnastego dnia następnego summe rubli srebrem trzy tysiące niby u obilgo przez żalco pożyczoną wyrażającą i natychmiast w tychże aktach zapisał na obilgo manifest, nastanie pomienionego tytuło wazlu objaśniający. Alubo obilny dopominku żadnego dotąd nieobjawiał i to było powodem do mniemania żalmu, iż jako człowiek osypany dostatkami niedopuscił siebie, aby miał czynić nie przyzwoite próby do napastowania tegoż żalco. Lecz znaydując w aktach Magistratu Mińskiego pod datą 1821 roku julia siódmego dnia zajawioną plenipowenicyą na imie star. Wulfa Izraelowicza do uzyskania na żalcym acz wienależney opłaty wydaną, zamilczeć nie może aby nie uciekał się ku obronie praw i samey słuszności. Postępek zatem obilgo nayuroczyściey manifestuję i ażeby utytułowanego Wexlem blankietu hebrajskiego, ani przelewem ani żadnym rachunkiem nikt nieprzyymował, a przez to od obilgo uwiedzionym byż nie mógł w tém każdego ostrzegam, a dla uwiadomi na o tem publiczności ninieysze oświadczenie w Gazecie Kuryera Litgo umieszczonym mieć żadam i ono podpisuję. U tego oświadczenia podpis następny Iser Liwzyc

O zgodności z protokółem i możności umieszczenia tego manifestu w Gazetach, świadczę Adam Makarowicz Pisarz Miński Mag.

#### T y g o d n i k W i l e Ń s k i.

3. Materye w N. 8 Hilary i Zofija, powieść — Historia mody: o pożytkach wynikających ze znajomości mody — Poezya Sielanka, Damon i Alkon — Wiersz, od poczynającego ucznia muzyki, do nauczyciela — Mody paryzkie z ryciną kolorowaną — Starada.

Ner 9 — Filozofija moralna: drugie prawidło miłości samego siebie, wynikające z osobistego in-

teresu, z fran. przez X. Olszewskiego — Poezya: Noc p. T. Zebrowskiego — Pieśń Ullina, naślad. z Ossyana p. E. Odyńca.

Ner 10 — Hilary i Zofija, powieść, dokończenie — Zwyczaje witania się u różnych narodów — Wiadomość historyczna o koronach — Historia mody — O śmierci z Addisona, z niem. p. A. Klimaszewskiego — Poezya: Ptasznik, wiersz p. P. Potkański — Opera u zwierząt, bajka — Do Zefira — Do Nocy — Mody paryzkie z ryciną kolorowaną — Zagadka.

Ner 11 — Zwyczaje terazniejszych Germanów — Filozofija moralna.

Ner 12 — Niektóre rysy życia Tadeusza Kosciuszki, ciąg 2gi — O edukacyi kobiet, z Fenelona, przez X. M. Olszewskiego — Historia mody: bukie — Rady dane przez oycę synowi, z niem. — posob słodzenia cierpień, z niem. — Poezya: List do M. H. (w guście Boala) — Strumień i Rzeka, bajka z Lafontena — Mody paryzkie z ryciną kolorowaną.

Prenumerować można na to pismo we wszystkich kantorach ekspedycyi Gazet i w Głównym Pocztamcie w Wilnie — Cena roczna prenumeraty z pocztą rubli 7 na miejscu rubli 5.

Prenumerujący otrzyma dotąd wyszłe numery w komplecie z rycinami kolorowanymi; dalsze zaś będzie odbierał dwa razy na miesiąc, pocztą lub na miejscu.

Alexander Zolkowski.

#### Sądy Exdywizorskie.

3. Roku 1821 nica maja 16 dnia, Sąd taxatorsko exdywizorski w majątności Motyrynie dziedzicowie W. Onufrego Czarniowskiego Koniuszyca Malborskiego, egzystujący, na skutek remissy Sądu Gl. 2 Depart. Guher. W it. b. w roku terazniejszym apryla 27 dnia zapadły, przybywszy do majątności Motyryna w Lepelskim Pcie położenie mającey na dniu 15 maja, po zareassumowaniu swych sądow i załatwieniu przy pierwszym zjeździe właściwych czynności, spazd ostateczny na dzień 12 qbra bieżącego roku zdeterminował, o jakowym na żądanie tak massy jak równie stawających kredytorow, wszystkich mogących mieć pretensorstwo i stosunki do tegoż konkursu przez trzykrotną awizacyą w Kuryerze Lit. zawiadomić postanowił, i ażeby pod amissyą na czas wykazany do tego Sądu jawili zastrzeżę.

Dominik Smolak prezydujący Exdywizor. Onufry Lisowski Podsekdek z Ptu Lepelgo Exdywizor. Józef Korsak Pisarz Ziem. Ptu Lepelgo Exdywizor.

#### Wyjeżdża za granicę.

1 Do Królestwa Pruskiego Kowieński obywatel Abram Chaimowicz Wilkomier z będącym przy nim Wiliampolskiej Słobody obywatelem Zelmanem Dawidowiczem Hurwiczem na miesięcy 10.

Obezwacye meterologi- czne.	Czas obserwacyi		Wysokosc Barom.		Wys. Ther. Reau.		Wiatry.		Odmiana w powiet.	
	dnia 25	średnia	27	cal. 8,77	lin.	+12,	stopni	Zachodni	1.	hmurno
		dnia 26	średnia	27	— 8,17	—	+12,83	—	Zachodni	Pogoda
		dnia 27	godz. 5	27	— 7,8	—	+11,	—	Zachodni	Pogoda